

# Kizwalter, Tomasz

---

## "Fryderyk II", Stanisław Salmonowicz, Wrocław [etc.] 1981 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 72/4, 799-800

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

terytorialnie wskutek agresji tureckich w XV i XVI stuleciu nigdy nie przestało dążyć do uzyskania pełnej lub choćby częściowej niezależności. Naturalnym sprzymierzeńcem w tych działaniach była Polska, starająca się przez XV i XVI wiek utrzymać swoje wpływy w Mołdawii. Wiek XVII, a zwłaszcza ostatnią jego ćwierć charakteryzuje znacznie zmieniona sytuacja geopolityczna. Polska, osłabiona licznymi wojnami mogła w coraz mniejszym stopniu wpływać na politykę zagraniczną i układ sił wewnątrz Mołdawii. Sama zaś Mołdawia zaczęła reorientować swoją politykę zagraniczną w kierunku zbliżenia z Austrią i Rosją. Ustalenie przyczyn i odtworzenie przebiegu tejże stopniowej reorientacji polityki księstwa mołdawskiego jest głównym celem rozprawy Własowej. Nie jest to zadanie łatwe biorąc pod uwagę utrwalenie się w historiografii epoki szeregu niesłusznych zdaniem autorki ustaleń. Jednym z nich jest ogólna ocena celów polityki zagranicznej księstwa. Zdaniem historyków rumuńskich wszystkie działania polityczne Mołdawii podporządkowane były nadrzędnej sprawie odzyskania pełnej niezależności od Turcji. Własowa uważa natomiast, że na przełomie XVII i XVIII wieku można mówić najwyżej o staraniach Mołdawii o utrzymanie stosunkowo dużej samodzielności przy zachowanej zwierzchności tureckiej. Miała ona zabezpieczyć księstwo przed zbyt mocnym uzależnieniem się od państw Świętej Ligi.

Drugim ważnym osiągnięciem Własowej jest umiejętne połączenie problematyki układu stosunków politycznych wewnątrz Mołdawii z jej polityką zagraniczną. Rezygnując z rozważań dotyczących „czystej dyplomacji” autorka stara się odtworzyć układ sił politycznych w kraju, określić cele i możliwości poszczególnych ugrupowań politycznych oraz ustalić ich powiązania z sąsiednimi mocarstwami. Dla pracy najważniejszym jest rekonstrukcja propolskiej partii bojarów, ustalenie i ocena jej działalności oraz analiza planów Polski wobec Mołdawii. Zasadniczy człon tejże problematyki określa stosunek przywódcy partii propolskiej logofeta Mirona Kostina do planów mołdawskich Jana III Sobieskiego. Autorka rozważa, nierealne jej zdaniem, plany inkorporacji księstwa do Polski, reakcje na nie w Mołdawii i sąsiedniej Austrii oraz stopniowe wycofywanie się z nich Sobieskiego.

Do zalet pracy Własowej zaliczyć należy także to, że nie pomija ona ważnych problemów wewnątrzmołdawskich dotyczących specyfiki panującego tam ustroju społeczno-politycznego. Specyfika ta wyrażała się stosunkowo dużą centralizacją władzy oraz decydującym znaczeniem udziału w aparacie władzy dla sytuacji majątkowej mołdawskiego bojarstwa, przy znacznie mniej istotnej indywidualnej działalności ekonomicznej. Ten stan rzeczy był główną przyczyną ciągłych walk rozmaitych ugrupowań bojarów o obsadzenie własnymi kandydatami tronu książęcego. Efektem były ciągłe zmiany ekip rządzących, a przez to także zmiany orientacji politycznych kraju.

Dla czytelnika polskiego praca posiada także ogromne wartości informacyjne. Przybliża nie najlepiej opracowane w polskiej literaturze historycznej wyprawy Jana III Sobieskiego do Mołdawii z lat 1686 i 1691 oraz oświetla skomplikowane wzajemne stosunki członków Świętej Ligi. Na zakończenie należy podkreślić, że autorka w sposób sumienny wykorzystała istniejący materiał źródłowy tak drukowany jak i część materiału archiwalnego znajdującego się w archiwach radzieckich. Często cytowany ożywia narrację. Wykorzystana została oraz krytycznie zanalizowana istniejąca literatura przedmiotu.

A. Ż.

Stanisław Salmonowicz, *Fryderyk II*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 248, ilustr.

Fascynował wyobraźnię swej epoki, jego mit — apologia czy potępienie — stał się nieodłączną częścią niemieckiej świadomości historycznej. Światowa literatura o Fryderyku II trudna jest do objęcia. W Polsce budził zainteresowanie głównie jako jeden z inicjatorów pierwszego rozbioru i polityk konsekwentnie realizujący cele pruskiej racji stanu kosztem

Rzeczypospolitej. Poza klasycznym już dziełem W. Konopczyńskiego nie posiadaliśmy jednak pracy ukazującej postać Fryderyka w sposób możliwie pełny.

Stanisław Salmonowicz starał się wypełnić tę lukę i uczynił to w sposób prawdziwie udany. Książka, będąca podsumowaniem długoletnich badań, umiejętnie łączy wątek biograficzny z ambicjami ukazania szerokiego tła historycznego. Podkreślić należy jej walory literackie: żywą, plastyczną narrację, piękny język.

Autor przyjął w pracy układ po części chronologiczny, po części tematyczny. Omawiając koleje życia Fryderyka, wyodrębnił okres jego młodości, poczynania wojenne i dyplomatyczne, politykę gospodarczą i społeczną, wreszcie twórczość „filozofa z Sanssouci”. Był Fryderyk II zwycięskim wodzem, podziwianym przez Europę, bezwzględny i cynicznym dyplomata, budzącym nienawiść, ale i respekt swą zręcznością, był niepospolitym umysłem, adorowanym przez Woltera, błyskotliwym, choć oschłym, autorem godnym uwagi dzieł historycznych (obok miernej poezji). Można zapytać, gdzie tkwiły źródła tej mitotwórczej siły, jaką okazała się być obdarzona jego osoba. Wydaje się, że zadecydował tu osobliwy splot złudzeń i faktów realnych, który dobrze wyraża się w opinii Fryderyka II o sobie jako „pierwszym słudze państwa”.

Zjawisko absolutyzmu oświeconego budzi nieustające kontrowersje. Ambiwalentny związek despotycznych ambicji monarchów i idei Oświecenia trudny jest do jednoznacznej oceny. Stanisław Salmonowicz pokazuje sukcesy i ograniczenia działalności Fryderyka II jako niemal wzorcowego „filozofa na tronie”. Racjonalizację struktur politycznych i społecznych kojarzył z zachowawczością, dążeniem do utrzymania szlacheckiej przewagi w państwie. Odzwierciedlają tę dwoistość osobiste cechy Fryderyka: mieszczańsko-biurokratyczne cnoty dyscypliny, pracy i porządku oraz feudalne przymioty władcy i wojownika. Królestwo swoje reformował nie w imię postępu, lecz pruskiej ekspansji militarnej. Potrafił wszakże zręcznie wpływać na kształt swej legendy jako monarchy sprawiedliwego, humanitarnego, dbającego jedynie o dobro poddanych. Zrosła się ona stopniowo z mitem państwa pruskiego, a niemiecka popularność Fryderyka zawdzięcza wiele emocjom nacjonalistycznym (szczególny paradoks w przypadku kosmopolity, entuzjasty kultury francuskiej, fatalnie piszącego po niemiecku). Wyrażała ona jednak chyba coś więcej, w każdym razie wśród współczesnych Fryderykowi II — tęsknotę za wcieleniem w życie ideału, połączeniem polityki i filozofii. Brutalny cynik, wyznawca pruskiej racji stanu wzniecał często podziw i nadzieję. Iluzje z czasem zazwyczaj znikają, lecz żyjąca już własnym życiem legenda pozostawała.

Książka Stanisława Salmonowicza jest biografią jednego z najciekawszych ludzi „wieku światła”, choć trudno o sympatię dla tego filozofa wśród królów.

T. K.

Barbara Kryda, *Szkolna i literacka działalność Franciszka Bohomolca. U źródeł polskiego klasycyzmu XVIII w.*, „Studia z okresu Oświecenia” t. XVI, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1979, s. 300.

Monografia czołowej postaci wczesnego Oświecenia polskiego, zasługującej na omówienie „tak ze względu na wielostronność podejmowanych prac, jak na kunsztowne w nich ukrycie własnych autorskich zasług, które udało mu się wyjątkowo skutecznie zatrzeć” (s. 290). W dotychczasowej literaturze był Bohomolec tyleż często, co pobieżnie i marginesowo wymieniany, do czego w znacznym stopniu przyczyniło się rozproszenie podejmowanych przezeń inicjatyw utrudniające ujęcie działalności tego — w określeniu A. Brücknera — „pracownika literatury” w jedną całość. Taką wspólną płaszczyznę zaproponowała autorka omawianej książki, stawiając sobie za cel weryfikację rozbieżnych ocen „w pracy podejmującej przebadanie dziedzin nie objętych do tej pory wnikliwymi studiami, a więc działalności pedagogicznej, publicystycznej, poetyckiej i wydawniczej Bohomolca”. Po czym dodaje, że „zasadnicze ustalenia — np. autorstwa — dokonane zostały dotąd jedynie wobec komediowej twór-